



ZMGE
ŻYWIEC

Czyste Gminy

PISMO ZWIĄZKU MIĘDZYGMINNEGO DS. EKOLOGII Z SIEDZIBĄ W ŻYWCU



**Utrudnienia
tylko
chwilowe**



Realizacja projektu przyniesie korzyści mieszkańcom gminy - uważa przewodniczący Janusz Michalek

CZYTAJ NA STRONIE 5

**Szansa
dla Jeleśni**



Z wójtem Władysławem Mizią rozmawiamy o kanalizacji i wodociągach

CZYTAJ NA STRONIE 4

**Zbyt słabe
euro**



Ruszyła realizacja Projektu - mówi wiceprzewodniczący Józef Bednarz

CZYTAJ NA STRONIE 7



**Projekt „Oczyszczanie ścieków na Żywiecczyźnie”
współfinansowany przez Unię Europejską, przyczynia się do zmniejszenia
różnic społecznych i gospodarczych pomiędzy obywatelami Unii**



Postępowania o udzielenie zamówienia publicznego

Związek Międzygminny ds. Ekologii realizując Projekt „Oczyszczanie Ścieków na Żywiecczyźnie” wybiera m.in. wykonawców sieci kanalizacji i wodociągów w gminach powiatu żywieckiego. Wybór tych wykonawców musi dokonać się z zachowaniem uczciwej konkurencji, w celu zapewnienia realizacji robót przez wykonawcę, który złoży najkorzystniejszą ofertę.

Na straży konkurencji i równego traktowania firm budowlanych stoją przepisy prawa zamówień publicznych, które ściśle określają niezbędne procedury. Zamawiający, czyli Związek Międzygminny, jest zobowiązany zachować te przepisy, zanim w teren będą mogły wyjechać koparki.

Liczne przetargi

Niestety, wybór wykonawców robót budowlanych jest zajęciem czasochłonnym. Najpierw musi powstać dokumentacja projektowa, tworzona przez uprawnionych do tego inżynierów projektantów. Firmy projektujące także są wybierane w drodze przetargu. Wszelkie uzgodnienia oraz uzyskiwanie niezbędnych pozwoleń może trwać wiele miesięcy.

To jednak dopiero początek formalności. Dokumentacja projektowa to tylko część materiałów przetargowych, które są przygotowywane przez zamawiającego. Przede wszystkim trzeba przygotować specyfikację istotnych warunków zamówienia, która określi wymogi stawiane potencjalnym oferentom. Wymagania te muszą być odpowiednio dostosowane do wartości i zakresu zamówienia. Zamawiający musi wybrać firmę wiarygodną, która ma odpowiednio doświadczenie i zdolność finansową do zrealizowania zamówienia.

Zamówienie na budowę kilkudziesięciu kilometrów kanalizacji o wartości dziesiątek milionów złotych nie można przecież powierzyć zakładowi budowlanemu, który dysponuje kilkoma robotnikami i może się pochwalić realizacją kilku robót budowlanych w roku o łącznej wartości np. jednego miliona złotych. W związku z tym zamawiający powinien postawić na tyle wysokie warunki odnoszące się do posiadanych środków finansowych oferentów, poziomu rocznych obrotów i doświadczenia w wykonaniu podobnych zamówień, aby uniemożliwić wybór firmy, która nie poradzi sobie z zamówieniem.



Procedura wykonania wykonawcy jest dla zamawiającego długotrwałą i skomplikowaną – wyjaśnia Piotr Wiśniewski ze Związku Międzygminnego ds. Ekologii w Żywcu.

Nawet jednak kiedy specyfikacja jest gotowa, nie można jeszcze ogłaszać przetargu. Najpierw musimy uzyskać opinię Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, czasem także Ministerstwa Środowiska w sprawie jej zgodności z prawem. Kiedy opinia jest pozytywna, można ogłaszać przetarg.

Napięte terminy

Zamawiający jest związany szeregiem ustawowych terminów w prowadzonym postępowaniu. Przeciętny termin na składanie ofert w dużych przetargach wynosi około dwóch miesięcy. W tym okresie wykonawcy mają czas na zapoznanie się z dokumentacją przetargową, przygotowanie i złożenie ofert.

Z chwilą otwarcia ofert rozpoczynają się prace komisji przetargowej związane z badaniem i oceną ofert. Zdarza się, że wykonawcy składają kilkanaście ofert, a każda z nich może liczyć kilkaset stron. Szczegółowe zbadanie wszystkich ofert trwa więc nawet kilka tygodni. W tym

czasie często trzeba wzywać wykonawców do uzupełniania niektórych dokumentów lub składania wyjaśnień.

Kiedy zamawiający oceni już wszystkie oferty i dokona wyboru najkorzystniejszej z nich, rozpoczyna się okres wnoszenia przez wykonawców tak zwanych środków ochrony prawnej. Niezadowolony z wyniku oferent może wnieść protest, który podlega rozstrzygnięciu przez zamawiającego. Jeżeli protest zostanie oddalony, wykonawca może wnieść odwołanie rozpatrywane przez Krajową Izbę Odwoławczą przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych.

Postępowanie protestacyjne i odwoławcze trwa około dwóch miesięcy. Przy postępowaniach o największych wartościach, termin podpisania umowy dodatkowo opóźnia się ze względu na obligatoryjną tzw. kontrolę uprzednią postępowania, prowadzoną przez Urząd Zamówień Publicznych. Ogólnie przeprowadzenie przetargu na wykonawstwo sieci kanalizacyjnej i wodociągowej trwa

co najmniej kilka miesięcy, nie licząc przygotowań dokumentacji przetargowej.

Niestety, może się zdarzyć, że w przetargu wszystkie oferty będą przekraczać możliwości finansowe zamawiającego. Taka sytuacja jest tym bardziej możliwa, ponieważ ostatnie kilkanaście miesięcy przyniosło znaczny wzrost cen materiałów budowlanych i robocizny. Wtedy przetarg jest unieważniany, co oznacza, że przygotowanie kolejnego pochłonie tygodnie i miesiące dodatkowego czasu.

Przeprowadzanie postępowań o udzielenie zamówienia publicznego jest związane z dochowaniem bardzo wielu formalności i rozstrzygnięciem spornych interesów stron postępowania. Wymaga też zaangażowania wielu ludzi, którzy muszą współdziałać, tworząc tysiące stron dokumentów i rozsyłając je do uczestników przetargu. Zachowanie wszystkich tych wymogów jest jednak konieczne dla osiągnięcia ostatecznego efektu, jakim jest wyłonienie zwycięzcy i podpisanie umowy.

PIOTR WIŚNIEWSKI

NASZE PRZETARGI

Związek Międzygminny ds. Ekologii jest obecnie w końcowej fazie kilku postępowań o udzielenie zamówienia.

KOSZARAWA

W postępowaniu „Budowa sieci kanalizacyjnej w Gminie Koszarawa” wybrano ofertę najkorzystniejszą wykonawcy PEKUM Sp. z o.o. z siedzibą w Rzeszowie, ul. Hanasiewicza 17a. Cena ofertowa wynosi: 19.800.951,63 zł wraz z podatkiem VAT. Na ten wybór został wniesiony jeden protest przez konkurencyjnego wykonawcę, który został oddalony przez zamawiającego jako bezzasadny. Następnie wniesiono odwołanie, które jednak zostało cofnięte przed rozpatrzeniem merytorycznym przez Krajową Izbę Odwoławczą. Niebawem zostanie podpisana umowa z wybranym wykonawcą.

LODYGOWICE

W postępowaniu „Budowa sieci kanalizacyjnej w Gminie Łodygowice” została wybrana oferta Konsorcjum: ABM SOLID S.A. z siedzibą w Tarnowie, ul. Bartła 3; Budownictwo Drogowe ALTKOM Sp. z o.o. z siedzibą w Doniecku, ul. Szachtarief Donbasu; ENERGO-POL POLUDNIE S.A. z siedzibą w Sosnowcu, ul. Jedności 2. Cena ofertowa – 119.353.444,03 zł z VAT. Na ten wybór złożono dwa protesty, obydwa zostały oddalone jako bezzasadne. Od oddalenia jednego z protestów wniesiono odwołanie, które zostało rozpatrzone 17 kwietnia 2008 roku przez Krajową Izbę Odwoławczą w Warszawie. Odwołanie zostało oddalone. Procedura odwoławcza jednak jeszcze się nie zakończyła, gdyż odwołującemu się przysługuje prawo skargi do Sądu Okręgowego.

ZYWIEC

Przetarg „Budowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w Gminie Żywiec” został rozstrzygnięty w kwietniu 2008 r. Wybrano ofertę Skanska S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Gen. Żajączka 9. Cena ofertowa wynosi 69.869.999,89 zł wraz z podatkiem VAT. Na ten wybór nie wniesiono żadnych protestów, tak więc decyzja o wyborze się uprawomocniła i wkrótce będzie podpisana umowa.

JELESNIA

W przetargu „Budowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w Gminie Jelesnia” wybrano ofertę Konsorcjum: Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „WOLIMEX” Eugeniusz Wojak z siedzibą w Limanowej, ul. Tarnowska 33; Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych „INSBUD” z siedzibą w

Tarnowie, ul. Przemysłowa 27; Zakład Robót Inżynierskich „WODPOL” Sp. j. Włoch i Marszałek z siedzibą w Żywcu, ul. Ks. Słonki 24. Cena to 50.365.833,22 zł z VAT. W tym postępowaniu również nie wniesiono protestów i niebawem zostanie podpisana umowa o roboty budowlane.

MILÓWKA

Postępowanie „Budowa sieci kanalizacyjnej w Gminie Miłówka” zostało rozstrzygnięte na korzyść Konsorcjum: PPHU „HARMATA” Andrzej Harmata z siedzibą w Rajczy 18; PPHIT „Tiret” Jan Tyc, ul. Jana Kazimierza 2/2 w Miłówce; FU „ERD-KANBUD” Antoni Krętań, ul. Zielona 141, Węgierska Górka. Cena ofertowa – 2.337.965,30 zł z podatkiem VAT. Tutaj także obyło się bez protestów i niedługo będzie podpisana umowa z wybranym konsorcjum.

LIPOWA

Przetarg „Budowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w Gminie Lipowa” jest postępowaniem częściowym, podzielonym na dwie części, na które wykonawcy składali oferty. Na część pierwszą jako najkorzystniejszą ofertę wykonawcy z ceną 51.002.119,62 zł z VAT wybrano 12 maja 2008 r. Skanska S.A. z siedzibą w Warszawie przy ul. Gen. Żajączka 9. Nie dokonano jeszcze wyboru wykonawcy na drugą część tego postępowania.

CIĘCINA

W grudniu 2007 roku zawarto umowę na „Modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Cięcynie” z Konsorcjum wykonawców: Przedsiębiorstwo Inżynierii Ochrony Środowiska „EKOKLAR” Sp. z o.o. z siedzibą w Pile, ul. Wapienna 36; Przedsiębiorstwo Projektowo-Usługowe „PROJ-EKO” Sp. z o.o., ul. Okrzei 18, Pila. Wartość umowy wynosi: 14.214.244,40 zł wraz z VAT.

ZYWIEC

W styczniu 2008 r. podpisano umowę na „Modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Żywcu” z Instal Kraków S.A. z siedzibą w Krakowie, ul. K. Brandla 1. Wartość umowy to: 20.677.605,03 euro wraz z VAT.

INŻYNIER KONTRAKTU

Dobiega końca również procedura wyboru wykonawcy kontraktu usługowego na „Inżyniera kontraktu dla zadań II Fazy – Część I”. 25 kwietnia 2008 r. wybrano ofertę Konsorcjum: OTS-IP Sp. z o.o., ul. Juliusza Lea 112, Kraków; DOM Inżynierski PROMIS S.A., ul. Stolisława 2, Szczecin; UNI SERWIS Sp. z o.o., ul. Skrzyszowska 6, Tarnów. Cena ofertowa wynosi 5.441.200 zł z podatkiem VAT. Na wybór najkorzystniejszej oferty wniesiono cztery protesty, wszystkie zostały oddalone.

Chwalony kontrakt Żywiecczyzny

Nie milną echa po podpisaniu kontraktów na realizację II etapu Projektu „Oczyszczanie Ścieków na Żywiecczyźnie”. Wydarzenie miało miejsce pod koniec lutego w uroczystej atmosferze w sali Miejskiego Centrum Kultury w Żywcu.

Na spotkaniu o charakterze konferencji licznie zebrani goście mieli okazję poznać szczegóły przygotowywanych zadań, jakie w najbliższym czasie będą realizowane na terenie całej Żywiecczyzny. Zaprezentowali się wykonawcy, podmioty odpowiedzialne za koordynację oraz nadzór.

Wielu uczestników konferencji po raz pierwszy miało okazję z bliska przyrzeć się przedsięwzięciu samorządów Żywiecczyzny. Wielu z nich dopiero na sali MCK zdała sobie sprawę z olbrzymiej skali tego Projektu, który wymagał uzyskania pełnej zgody aż jedenastu gmin, uczestniczących w programie. Burmistrz Żywca Antoni Szlagor, jednocześnie przewodniczący zgromadzenia Związku Międzygminnego ds. Ekologii, wyjaśniał, jak wiele trudu kosztowało doprowadzenie do uzyskania takiej zgody.

Projekt przygotowywany był od dawna, stopniowo wypracowywano najbardziej optymalne rozwiązania techniczne. To za każdym razem wymagało uzyskania akceptacji wszystkich samorządów, przez których teren planowano przeprowadzić ciąg kanalizacyjny. – A przecież radni zmieniali się, trzeba więc było znów przyjechać do gminy, znów tłumaczyć, dlaczego wspólne działanie jest takie ważne – mówił Szlagor.

Dzisiaj przyznaje, że czasami było mu ciężko ciągle przekonywać najbardziej upartych. Teraz jednak jest zadowolony, że on i inne osoby najbardziej świadome korzyści płynących z realizacji Projektu oczyszczania ścieków na Żywiecczyźnie, nie dali za wygraną. – W końcu zapanowała pełna zgoda, że kompleksowe rozwiązanie problemu zanieczyszczenia wód w naszym regionie, przysłuży się nam wszystkim. Za tym pójdą inwestycje, przyjadą turyści, a sami mieszkańcy dzięki temu będą zdrowsi – mówi przewodniczący Szlagor.

– Realizacja Projektu jest dla Żywiecczyzny olbrzymią szansą także z innego powodu. Budowa niezbędnej infrastruktury, a taką jest kanalizacja i wodociąg, pociąga za sobą wydanie setek milionów złotych. My na to przedsięwzięcie uzyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 85 proc. przewidywanych kosztów. To płynące z zewnątrz 430 mln zł, na które samorzady naszego regionu jeszcze długo nie byłyby sobie w stanie pozwolić – mówi Janusz Michalek, prezes Związku Międzygminnego ds. Ekologii.



Kontrakt podpisują (od lewej): Adam Adamczyk, dyrektor MPWiK Żywiec, Sub-MAD Projektu, Piotr Juszczyk, prezes Instal Kraków, Janusz Michalek, przewodniczący zarządu Związku Międzygminnego, oraz Józef Bednarczyk, zastępca przewodniczącego zarządu.

Uroczystość podpisania obu kontraktów, na „Modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Żywcu” oraz „Modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Cięcynie”, stała się okazją ze strony samego Związku Międzygminnego oraz samorządów Żywiecczyzny do podziękowań osobom, które pomogły w doprowadzeniu Projektu do fazy podpisania kontraktu. Podziękowano m.in. posłom i senatorom Podbeskidzia, instytucjom wspomagającym, władzom wojewódzkim oraz

ministerialnym. Jednym z zaproszonych gości, który również przez cały czas wspierał żywiecki program, był wiceminister rozwoju regionalnego Janusz Mikula. Przyznał się, że był pod wrażeniem tego, co zrobiono na Żywiecczyźnie. Dlatego Projekt ocenił podczas radykalnych cięć, jakie kilka miesięcy temu przeprowadziło ministerstwo w programach przygotowanych przez samorzady w całej Polsce. – Weryfikacja projektów została przeprowadzona po to, żeby w pierwszej kolejności uruchomić te najlepiej przygotowane. Tylko wtedy można uzyskać właściwy efekt ekologiczny. Na całkowite rozwiązanie problemu kanalizacji w Polsce potrzeba bowiem 70 mld zł, a możliwości pozwalają jedynie na wydanie 12 mld. Ci, którzy się przygotowali, tak jak wy w Żywcu, zyskali na tym – mówi Mikula.

To jeden z największych kontraktów grupowych realizowanych z funduszy Unii Europejskiej, nie tylko w Polsce. II etap programu pochłonie ponad 500 mln zł, z czego blisko 430 mln zł stanowią będą pieniądze unijne... (BP)



Przewodniczący walnego zgromadzenia Związku Antoni Szlagor i zastępca przewodniczącego zarządu Józef Bednarczyk dziękowali wielu gościom za pomoc w przygotowaniu Projektu.



Szansa dla Jeleśni

W gminie Jeleśnia Związek Międzygminny wraz z lokalnymi władzami chce w najbliższym czasie rozpocząć budowę nie tylko sieci kanalizacyjnej, ale i wodociągowej. Firma projektowa Scott Wilson Ltd, przygotowująca dokumentację związaną z projektem, ciągle jednak napotyka na trudności. Wielu mieszkańców gminy nie chce się zgodzić na wykonanie sieci wodociągowej na ich gruntach. O tej inwestycji i problemach z tym związanych rozmawiamy z Władysławem Mizią, wójtem gminy Jeleśnia.

REDAKCJA: Czy budowa rozbudowanej sieci kanalizacyjno-wodociągowej jest gminie potrzebna?

WLADYSŁAW MIZIA: Gmina Jeleśnia w ramach projektu „Oczyszczanie Ścieków na Żywiecczyźnie”, przystępuje do realizacji kolejnych etapów budowy sieci wodno-kanalizacyjnej. Będzie on obejmował w pierwszej kolejności sołectwa: Jeleśnia, Przyborów i Sopotnię Wielką. Gmina posiada aktualną dokumentację projektowo-kosztorysową dla tych terenów. Natomiast w pozostałych sołectwach: Pewli Wielkiej, Mutnem, Krzyżowej, Krzyżówkach, Sopotni Małej, trwają końcowe prace związane z projektowaniem.

Kompleksowe uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej planujemy ukończyć w ciągu kolejnych 5 lat. Pozwoli to oczyścić rzeki i poprawi jakość wód powierzchniowych, podziemnych, gleby oraz w znaczący sposób podniesie walory turystyczne gminy Jeleśnia. Natomiast budowa wodociągu pozwoli nie tylko na rozwiązanie problemów związanych z brakiem wody w niektórych gospodarstwach domowych, ale także wpłynie na poprawę jej parametrów.

RED: Czy realizacja planu budowy kanalizacji i wodociągu w gminie Jeleśnia przebiega bez zakłóceń?

W.M.: Budowa sieci wodociągowej jest inwestycją przyszłościową. Obecnie możemy jeszcze nie odczuwać braku wody, ale w związku z obniżaniem się poziomu wód gruntowych w całym kraju oraz zwiększeniem zużycia wody na jednego mieszkańca, problem ten może wkrótce wystąpić.

Jest problem z budową sieci wodociągowej w sołectwach Korbiewów i Krzyżowa, spowodowany brakiem zgód mieszkańców na realizację tej inwestycji. Kwestia ta będzie poruszana na najbliższej sesji Rady Gminy Jeleśnia. Chcemy zrobić w ten sposób, że wykonawca robót ułoży główną sieć, natomiast mieszkańcy niezainteresowani w chwili obecnej wykonaniem przyłącza z przyczyn finansowych lub technicznych, mogą w przyszłości w każdej chwili dokonać takiego przyłączenia.

Teraz mamy zapewnione dwa ujęcia przekazane przez Żywiec Zdrój dla wodociągu w Jeleśni, ale potrzebujemy trzeciego ujęcia wodociągowego w Korbiewowie. Jest nawet wykonany projekt, aby wspólnie zasilić Krzyżową i Korbiewów – bo w Korbiewowie jest kanalizacja, ale nie ma wodociągów – i Jeleśnię. W ujęciu w Jeleśni jest dosyć wody dla samej Jeleśni, ale brakuje jej dla Krzyżowej. Brak zgody mieszkańców w Korbiewowie na przeprowadzenie sieci przez ich miejscowość uniemożliwia wykonanie sieci wodociągowej dla ich sąsiadów w Krzyżowej, bo nie będzie źródła zasilania.

Wykorzystując okazję, po raz kolejny apeluję więc do mieszkańców o wyrażenie zgody na realizację tej inwestycji, jednocześnie informując, że woda będzie przeznaczona bezpośrednio dla mieszkańców.

RED: Mieszkańcy mają obawy, że woda będzie dla Żywca Zdroju, a dla nich jej zabraknie. Czy są one uzasadnione?

W.M.: Wiem, że ludzie się tego boją, mnie też to zgłaszają. Ale te obawy nie mają uzasadnienia. Dla firmy Żywiec Zdrój woda z wodociągu może być przydatna tak, jak dla mieszkańców: dla celów gospodarczych i sanitarnych. Nie może być jednak wykorzystywana dla celów produkcyjnych ze względu na obowiązujące w tym zakresie wymagania, przepisy oraz normy jakościowe. Zakład ma swoje studnie głębinowe, które użytkuje na podstawie pozwolenia wydanego przez starostę. Żeby uzyskać takie pozwolenie, Żywiec Zdrój musiał wcześniej przedstawić opracowania wpływu na środowisko i inne dokumenty, od których zależało wydanie zgody. Wszystko musi się dziać zgodnie z prawem.

RED: Jakie skutki mogą wywołać przedłużające się rozmowy z mieszkańcami w sprawie wyrażenia przez nich zgody na pociągnięcie wodociągu?

W.M.: Brak zgody mieszkańców gminy Jeleśnia na budowę sieci wodociągowej, ujętej pierwotnie w projekcie „Oczyszczanie ścieków na Żywiecczyźnie”, zagraża bezpośrednio realizacji tego zadania. Jest ono realizowane nie tylko dla Jeleśni, ale



obejmuje jedenaście gmin Żywiecczyzny, może doprowadzić do poważnych opóźnień, co spowoduje niewykorzystanie przyznanych już środków finansowych.

Już teraz opóźnienia w realizacji wodociągu Korbiewów-Krzyżowa sięgają około ośmiu miesięcy. A to dopiero etap wykonania samej dokumentacji.

Opory społeczne ciągle są i to one utrudniają pracę przy inwestycji. W Korbiewowie zgodę na poprowadzenie wodociągu podpisało 63 proc. mieszkańców. Wystarczy jednak, że jeden z nich się nie zgodzi, to już jest problem, bo nie ma możliwości obejścia jego działki.

Przez to firma Scott Wilson Ltd, przygotowująca projekt sieci kanalizacyjnej i wodociągowej dla Krzyżowej, Korbiewowa, Mutnego, Krzyżówek i Sopotni Małej, ciągle nie może go zakończyć. Już po raz trzeci musiała przedłużać termin zakończenia prac projektowych. Proszą więc, abyśmy wpłynęli na decyzję ludzi.

Gmina Jeleśnia w ramach swoich możliwości poczyniła już starania w tym temacie. Bezpośrednio na terenie sołectw w remizie OSP Krzyżowa i Korbiewów zorganizowaliśmy spotkania z mieszkańcami oraz z radnymi i sołtysami. Rozpoczęliśmy kampanię informacyjną dla mieszkańców poprzez ogłoszenia na tablicy ogłoszeń, jak również w kościele, apelując do mieszkańców o wyrażenie zgody na budowę sieci wodo-

ciągowej. Czasami nasze starania odbijają się jak od muru, nie można zrobić następnego kroku. Ale wciąż jestem dobrej myśli, że wszystko się uda.

RED: Wiemy, że to instytucje samorządowe robią wodociąg dla gminy. A jaka jest rola firmy Żywiec Zdrój w tym projekcie?

W.M.: W listopadzie zeszłego roku podpisaliśmy porozumienie z firmą Żywiec Zdrój, w ramach którego zobowiązała się ona w latach 2008-2010 udzielić wsparcia finansowego w wysokości 5 mln zł na budowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w naszej gminie. Ta kwota była konieczna, aby pokryć wkład gminy konieczny do rozpoczęcia tej inwestycji. Ponadto potwierdzono zobowiązanie zawarte w porozumieniu z lipca 2006 r., na mocy którego firma Żywiec Zdrój zadeklarowała przekazanie gminie kwoty 2 mln zł w celu dofinansowania budowy wodociągu. Czyni łącznie Żywiec Zdrój dofinansuje inwestycję na kwotę w wysokości 7 mln zł.

To wsparcie jest przykładem partnerskiej współpracy pomiędzy władzami gminnymi a firmą Żywiec Zdrój S.A. Nasze porozumienie ma służyć wspieraniu rozwoju gospodarczego oraz ekorozwoju w gminie Jeleśnia.

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej, jako główna inwestycja, będzie kosztowała około 115 mln zł, wodociąg w samej Jeleśni – 6 mln zł.

RED: Co dokładnie jest jeszcze do zrobienia w gminie Jeleśnia w ramach tego projektu?

W.M.: Na terenie gminy istnieje wykonana sieć kanalizacji sanitarnej w Jeleśni, na odcinku od granicy Pewli Małej do torów PKP w Jeleśni, oraz w Korbiewowie. Natomiast realizacja projektu ma docelowo doprowadzić do stworzenia nowoczesnego systemu kanalizacji sanitarnej i wodociągowej. Dzięki temu gmina Jeleśnia będzie skanalizowana w ok. 95 proc. W najbliższych tygodniach rozpocznie się budowa kanalizacji w sołectwach Jeleśnia, Przyborów i Sopotnia Wielka, z terminem realizacji 24 miesiące.

RED: Czy uda się wykonać kanalizację razem z wodociągami?

W.M.: Taki mieliśmy pomysł, aby nie powtarzać już raz zrobionych prac ziemnych. Budowa sieci wodociągowej łącznie z siecią kanalizacyjną znacząco obniży koszty inwestycji, porządkuje sieć wodno-kanalizacyjną bezpośrednio na prywatnych działkach oraz ogranicza czas wykonania inwestycji. Gdzie tylko można trzeba, aby kanalizację towarzyszyła wodociąg, skoro już jest robiony wykop. Ale niestety, nie wszyscy ludzie tego chcą, myśląc, że nie do końca to rozumieją. Więc, gdzie się da, będzie pociągnięta rura wodociągowa, a jak ktoś w przyszłości zdecyduje, że chce się podłączyć do pewnego źródła zasilania w wodę, to będzie to możliwe. Tyle, że wtedy będzie to droższe, bo jeszcze raz będzie musiał kopać przyłącze.

A tam, gdzie się nie da, będzie tylko kanalizacja. I kiedyś może być za późno, bo teraz najczęściej prywatne ujęcia pobierają wody podskórne, nienajlepszej jakości. Już teraz, gdy trzy miesiące nie pada, to ludzie jeżdżą po wodę do rzeki i wlewają ją do studni. Ten proces będzie się nasilał ze względu na zmiany klimatyczne.

W dzisiejszych czasach sieć kanalizacyjno-wodociągowa to standard. Liczę, że mieszkańcy rozumieją, jak ważne jest wykonanie tej inwestycji przede wszystkim dla nich samych. To będzie ich wkład w czyste środowisko dla ich dzieci i wnuków.

Utrudnienia tylko chwilowe

O kontrakcie „Budowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w gminie Jeleśnia” rozmawiamy z Januszem Michalkiem, przewodniczącym Zarządu Związku Międzygminnego ds. Ekologii w Żywcu, który pełni również funkcję Pełnomocnika ds. Realizacji Projektu Funduszu Spójności.

REDAKCJA: Proszę opisać postępowanie przetargowe dotyczące budowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w gminie Jeleśnia. Czy udało się wyłonić wykonawcę robót w tej gminie?

JANUSZ MICHAŁEK: Na początku muszę wyjaśnić, że realizacja inwestycji w gminie Jeleśnia, podobnie jak w innych gminach uczestniczących w naszym projekcie, poprzedzona była żmudną i skomplikowaną, jednak konieczną procedurą przetargową. Przestrzeganie procedur gwarantuje bowiem wydatkowanie pieniędzy unijnych w sposób celowy, a jednocześnie tworzy zabezpieczenie, że firma, która zostanie wyłoniona z przetargu terminowo i za ustaloną cenę, zrealizuje kontrakt. Postępowanie przetargowe musi być jasne i czytelne nie tylko dla administracji unijnej, ale również dla firm, które działają na rynku.

Pragnę poinformować, że 27 marca 2008 r. Związek Międzygminny ds. Ekologii w Żywcu jako Zamawiający wybrał wykonawcę robót. Najkorzystniejsza w postępowaniu przetargowym okazała się oferta konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „Wolimex” z Limanowej, Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych „Insbud” z Tarnowa, Zakład Robót Inżynierskich „Wodpol” sp.j. Włoch i Marszałek z Żywca. Oferta konsorcjum spełniła wszystkie wymogi przetargowe stawiane wykonawcom oraz zawierała najniższą cenę. Kwota, jaką Związek Międzygminny ds. Ekologii zapłaci Wykonawcy za wykonanie robót, to 50 365 833,22 zł. Podpisanie umowy planowane jest na 28 maja 2008 roku.

RED.: A na jakim etapie jest zaawansowanie prac wykonawczych dla gminy Jeleśnia? Kiedy jest przewidywany termin rozpoczęcia prac, jak długo potrwać, jaki obejmą zakres?

J.M.: Przetarg dla gminy Jeleśnia został rozstrzygnięty i wybrano wykonawcę. Jak już wspominałem wcześniej, Związek Międzygminny ds. Ekologii zaplanował podpisanie umowy na 28 maja 2008 r. Roboty zostaną rozpoczęte po podpisaniu umowy. Trzeba także pamiętać, że do zawarcia umowy niezbędne jest podpisanie umowy z Inżynierem Kontraktu dla zadań Fazy II – Część I. Podpisanie tej umowy planuje się na 28 maja 2008 r. Jeżeli chodzi o czas trwania robót związanych z budową sieci



kanalizacyjno-wodociągowej w gminie, to zgodnie z umową będą one trwały 24 miesiące. Zakres prac został podzielony na 7 zadań:

- 1) kanalizacja sanitarna Jeleśnia etap I,
- 2) kanalizacja sanitarna Jeleśnia etap II,
- 3) kanalizacja sanitarna Sopotnia Wielka,
- 4) kanalizacja sanitarna Przyborów Etap I, Etap II,
- 5) sieć wodociągowa we wsi Jeleśnia wraz z kanalizacją sanitarną w rejonie ul. Suskiej,
- 6) sieć wodociągowa Jeleśnia etap I,
- 7) sieć wodociągowa Jeleśnia etap II.

RED.: Jaka jest rola Związku Międzygminnego ds. Ekologii w Żywcu w projekcie „Oczyszczanie ścieków na Żywieczyźnie”? Dlaczego prowadzenie tego projektu tak długo trwa?

J.M.: Jak wiadomo projekt „Oczyszczanie ścieków na Żywieczyźnie” jest projektem grupowym realizowanym na terenie 11 gmin Żywieczyzny (Gilowice, Jeleśnia, Koszarawa, Lipowa, Łodygowice, Miłówka, Radziechowy Więprz, Rajcza, Ujsoly, Węgierska Górka oraz Żywiec). Związek w projekcie jest podmiotem odpowiedzialnym za realizację, a zgodnie z przyjętym rozwiązaniem instytucjonalnym, projekt realizowany jest przy współdziałaniu dwóch beneficjentów, tj. Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji z Żywca oraz Spółki Beskid Ekosystem z Ciężyny. Związek w imieniu gmin składał wniosek o przyznanie dofinansowania z Funduszu Spójności, odpowiada za realizację projektu, koordynuje prace, rozlicza zadania. Krót-

ko mówiąc, Związek pełni ogólny nadzór nad projektem.

Wielokrotnie pojawiają się pytania, dlaczego realizacja projektu tak długo trwa i czy nie można jej przyspieszyć. Odpowiedź na to pytanie jest złożona. Otóż projekty grupowe mają swoje zalety i wady. Zaletą na pewno jest możliwość uzyskania większego dofinansowania, dzięki projektom tego typu problem gospodarki wodno-ściekowej można rozwiązać kompleksowo przy wysokim dofinansowaniu ze środków unijnych. Jednak są też wady takich projektów. Niestety procedury i wymogi prawa polskiego i unijnego są bardzo skomplikowane, istnieje szereg dodatkowych dokumentów wymaganych przez stronę polską, m.in. pełna dokumentacja projektowa, konieczność dostosowywania posiadanych dokumentów do aktualnego prawa wspólnotowego i polskiego. Do tego dochodzi konieczność wykonania nowych dokumentacji projektowych dla terenów, które ich nie posiadają, bądź aktualizacja dotychczasowych, konieczność uzyskania zgód od mieszkańców na przeprowadzenie sieci itp. To wszystko sprawia, że realizacja projektu niestety przedłuża się w czasie.

RED.: Czy może Pan podać przybliżony koszt związany z podłączeniem i użytkowaniem sieci kanalizacyjno-wodociągowej w gminie Jeleśnia?

J.M.: Jeżeli chodzi o koszt podłączenia sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta, gdyż Związek wraz z wójtem gminy szukają najbardziej korzystnego rozwiązania, które pozwoli na zminimalizowanie

kosztów. Jest to sprawa złożona i wymaga analizy wielu możliwych wariantów rozwiązania.

Natomiast koszt użytkowania sieci wodno-kanalizacyjnej, który przełoży się na cenę, jaką mieszkańiec będzie płacił za 1 m sześć. wody i ścieków, będzie uzależniony od kosztów, jakie zostaną poniesione przy pozyskaniu wody i oczyszczaniu ścieków oraz uwzględniać będą również koszt amortyzacji sieci i urządzeń oraz podatku od nieruchomości właściwych dla gminy.

RED.: Dlaczego warto mieć sieć kanalizacyjno-wodociągową i jakie korzyści z tego tytułu płyną dla mieszkańców?

J.M.: Zdaje sobie sprawę, że w okresie budowy sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej mieszkańcy będą mieli utrudnione życie, warto więc zastanowić się, jak na tej inwestycji skorzystają w przyszłości. Realizacja projektu przyniesie znaczne korzyści. Przede wszystkim stworzony zostanie nowoczesny system kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej, który obejmie ok. 95 proc. obszaru gminy.

Chwilowe niedogodności związane z realizacją projektu zostaną wynagrodzone mieszkańcom w niedalekiej przyszłości poprzez sprawnie działający system wodociągowo-kanalizacyjny, który będzie służył jeszcze przyszłym pokoleniom.

Podsumowując, dzięki sprawie działającemu systemowi sieci wodociągowo-kanalizacyjnej mieszkańcy zyskają:

- ograniczenie odprowadzania ścieków bezpośrednio do wód powierzchniowych i podziemnych oraz do gleby, co w konsekwencji ochroni tereny wodonośne przed zanieczyszczeniem;
- ograniczenie wydatków związanych z neutralizacją ścieków we własnym zakresie;
- wzrost wartości nieruchomości na lokalnym rynku (domów, parcel budowlanych, itp.);
- dodatkowy wzrost zatrudnienia w trakcie realizacji inwestycji w gminie;
- wzrost atrakcyjności regionu pod względem turystycznym, co spowoduje większy napływ turystów i przedsiębiorców, chętnych do zainwestowania na terenie gminy;
- ogólna poprawa jakości życia mieszkańców gminy Jeleśnia.

Kanalizacja dla gminy Jeleśnia

Realizacja Projektu kanalizacji sanitarnej i wodociągowej dla gminy Jeleśnia rozpoczęła się z dniem podpisania umowy, tj. 29 stycznia 2007 r. Podstawowym problemem na początku realizacji było uściślenie zakresu prac i aktualizacji map oraz zasięgu projektowanej kanalizacji. Z uwagi na rozległość obszaru obejmującego miejscowości Jeleśnia, Pewel Wielką, Korbielów, Krzyżów i Sopotnią Małą oraz zakres koniecznych do wykonania prac, opracowanie zostało podzielone na kilka etapów realizacji.

Przez cały okres od stycznia 2007 do dnia dzisiejszego prowadzone są uciążliwe zabiegi pozyskania zgód właścicieli posesji. I tu spotkał się z największym oporem na niektórych obszarach. Nasze zabiegi uzyskania zgód na poprowadzenie wodociągu w Korbielowie i Krzyżowej stały się bezskuteczne z uwagi na opinię mieszkańców.

Z uwagi na bezskuteczne próby negocjacji społecznych prowadzone przez nasze biuro, jak również Urząd Gminy, stało się jasne, że reali-

zacja zadania „Sieć wodociągowa w Korbielowie i Krzyżowej” stanie pod znakiem zapytania. Brak możliwości przeprowadzenia sieci powoduje duże trudności, a wręcz uniemożliwia wykonanie sieci, która miała być dla tamtych rejonów alternatywnym źródłem zasilania w wodę. Oprócz pewnej części społeczeństwa, formującej niewyjaśnione własne cele, spowoduje zamieszanie na wiele lat budowy takiej sieci.

Takie postawy społeczne w lokalnych ośrodkach poddają w wątpliwość działania wielu osób dążących do poprawy stanu środowiska. Skoro ludzie zamierzający dany rejon nie widzą potrzeby zmiany stanu środowiska, nie pomogą

żadne starania. Zrozumienie inwestycji ekologicznych musi być egzekwowane od lokalnego społeczeństwa. W przeciwnym razie wielkie pieniądze pozyskane z funduszy unijnych nigdy nie będą mogły pomóc w realizacji zadań poprawiających stan naszego środowiska.

Dlatego tak ważna jest pomoc i przychylność społeczeństwa w zrozumieniu, że takie działania mają na celu nie zakwazanie własnych prywatnych interesów i wafali, ale dobro całego lokalnego społeczeństwa.

ANDRZEJ CIEŚLIK

Autorem jest kierownikiem Zespołu Projektowego w firmie wykonawczej Scott Wilson Ltd.



Modernizacja w Żywcu, projekt dla Cięciny

Rozpoczęły się roboty związane z modernizacją i rozbudową oczyszczalni ścieków w Żywcu oraz prace projektowe w ramach Kontraktu „Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Cięcynie”.

Faza I Projektu „Oczyszczanie ścieków na Żywiecczyźnie” została przekształcona decyzją Komisji Europejskiej z dnia 27 grudnia 2007 r. w projekt grupowy, realizowany przez trzech Beneficjentów: Związek, MPWiK Sp. z o.o. oraz Beskid Ekosystem Sp. z o.o. Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni w Żywcu i Cięcynie realizowana będzie przez spółki, które są Beneficjentami środków z Funduszu Spójności. Związek oprócz zakresu, który realizuje, pełni funkcję podmiotu odpowiedzialnego za koordynację i monitoring całego zakresu Projektu. Odpowiada m.in. za przestrzeganie przepisów Ustawy pzp oraz rozliczanie projektu z NFOŚiGW.

Zgodnie z podpisanym Kontraktem na „Modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Żywcu” Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Żywcu rozpoczęło realizację kontraktu na oczyszczalni.

Zgodnie z przyjętymi założeniami:

- zrezygnowano z istniejącej linii mechanicznego oczyszczania ścieków, obejmującej główną stację podnoszenia ścieków, kraty, piaskownik, flotownik tłuszczów i osadniki wstępne;
- zaplanowano budowę całkowicie nowej linii mechanicznego oczyszczania ścieków w pobliżu istniejących reaktorów biologicznych z jednoczesnym włączeniem ich do systemu retencji wód burzowych po wybudowaniu i uruchomieniu nowo projektowanego bloku czterech reaktorów dla biologicznego oczyszczania ścieków z technologią reprezentującą najbardziej zaawansowane rozwiązanie cyklicznego i sekwencyjnego oczyszczania ścieków z usuwaniem związków biogenych.

Ponadto w ramach robót ujęto m.in.:

- budowę nowego reaktora fermentacji mezofilnej osadów o pojemności 4 800 m³,
- zabudowę punktu odbioru ścieków dowiezionych,
- przebudowę istniejących i



Spotkanie robocze z przedstawicielami Zakładu Energetycznego „Enion S.A.”

- budowę nowych obiektów obsługi technicznej,
- zabudowę nowego systemu zasilania energetycznego,
- pełną automatyzację eksploatacji oczyszczalni.

Wykonanie robót będzie zgodne z planem zagospodarowania terenu oczyszczalni ścieków.

Roboty są w początkowej fazie realizacji, do tej pory dotyczyły głównie tyczenia przez geodetę trasy przebiegu wodociągu i kanalizacji na terenie obiektu, instalacji biogazu, wykonania rurociągu wody w okolicach reaktora biologicznego, uzgadniania poszczególnych elementów planu robót. Rozpoczęto prace ziemne związane z przygotowaniem terenu pod budowę reaktora biologicznego, kluczowego obiektu oczyszczalni, którego wykonanie jest największym elementem zawartego Kontraktu. Nad prawidłową realizacją Kontraktu czuwa wykwalifikowany personel MPWiK, Inżyniera Kontraktu oraz Wykonawcy Robót, aby zapewnić najwyższy poziom wykonania robót, zgodnie

z warunkami kontraktowymi FIDIC – książka czerwona.

Roboty planowane na najbliższy okres dotyczą rozpoczęcia budowy reaktora biologicznego, budynku sterowni głównej wraz ze stacją dmuchaw oraz budynku administracyjnego, a także budowy kolejnych etapów sieci technologicznych i międzyobjektowych, w tym wodno-kanalizacyjnych, gazowej i energetycznej.

W Kontrakcie na „Modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Cięcynie” Wykonawca przekazał Zamawiającemu koncepcję programowo-przestrzenną, na podstawie której wykonany zostanie projekt modernizacji i rozbudowy obiektu, w oparciu o który przeprowadzone zostaną roboty. Wykonawca na bieżąco uzgadnia dokumenty z Zamawiającym przy udziale Inżyniera Kontraktu, który czuwa na prawidłową realizację prac i stosowaniem odpowiednich procedur gwarantujących osiągnięcie zamierzonego celu, przy zachowaniu najwyższej jakości i terminowości.

(MP, WR)



Montaż tablicy informacyjnej przed bramą wjazdową



Budowę rurociągu wody.

Komplikacje ze słabym euro

Na dobre ruszyły w Związku Międzygminnym ds. Ekologii w Żywcu prace związane z realizacją drugiego etapu Projektu „Oczyszczanie Ścieków na Żywiecczyźnie”. O zagrożeniach czekających na realizatorów, a także o budowie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w Milówce rozmawiamy z Józefem Bednarzem, wiceprezesem Zarządu Związku Międzygminnego, jednocześnie wójtem gminy Milówka.

REDAKCJA: W lutym Związek Międzygminny ds. Ekologii podpisał umowy kontraktowe na wykonanie kanalizacji wraz z modernizacją oczyszczalni. To jeden z największych w Europie tego typu kontraktów finansowanych z funduszy Unii Europejskiej, opiewający na sumę pół miliarda złotych. Czy mieszkańcy Żywiecczyzny już dostrzegają efekty realizacji kontraktu?

JÓZEF BEDNARZ: To rzeczywiście jeden z największych kontraktów grupowych, u nas realizują go trzy podmioty: Związek, spółka Beskid-Ekosystem z Cięciny i spółka MPWiK z Żywca. Na razie prace się rozpoczęły, ale fizycznie efektów jeszcze nie można tak łatwo dostrzec. Pierwsze prace to rozpoczęcie modernizacji oczyszczalni ścieków w Żywcu, projektowe w Węgierskiej Górze, na etapie podpisywania są już pierwsze umowy na budowę kanalizacji w niektórych miejscowościach.

Liczę, że gdy te umowy zostaną już podpisane, następnie zaczną się same prace przy budowie kanalizacji w poszczególnych gminach, to wokół inwestycji zrobi się większy ruch, mieszkańcy szybko to zauważą. Myślę, że do końca tego roku już jakieś efekty inwestycyjne będą widoczne, ludzie je odczują.

RED: Wiceminister rozwoju regionalnego Janusz Mikula zwracał uwagę, że najtrudniejszym etapem będzie nie tyle sama realizacja inwestycji, co początkowa jej faza: przebrnięcie przez przetargi. Jednocześnie chwalił Związek, że doskonale jest do nich przygotowany. Czy przetargi

rzeczywiście okazały się takim problemem?

J.B.: Na razie nie jest to takim problemem, to zależy od ilości chętnych do uczestnictwa w przetargach. Natomiast droga przez mękę rozpoczyna się później, przy realizacji. Np. mamy problemy z realizacją przetargów projektowych na terenie gmin. Z różnych przyczyn powodów. Po pierwsze dlatego, że w gminach potrzebne do inwestycji działki mają nieuregulowany stan własności. I trudno rozmawiać z kimś, kto wydaje się być dysponentem działki, jak nie jest jej właścicielem.

Są też takie powody, że niektórzy nie zgadzają się na przeprowadzenie kanalizacji. Trzeba więc szukać innych rozwiązań, co nie jest proste, bo większość realizacji jest planowana jako kanalizacja grawitacyjna, więc nie każda działka leżąca obok do tego celu się nadaje.

No i w końcu samo wykonawstwo. Firmy muszą uwzględnić zbyt rozdrobnione działki, jest tego sporo, starostwo powiatowe nie jest przygotowane pod względem udostępnienia takiej ilości danych o osobach, w ewidencji gruntów nie wszystkie osoby są wykazane, zwłaszcza przy różnego rodzaju spółkach.

Toteż właśnie tutaj te problemy się pojawiają. Jeżeli w ramach projektu zostaną one pominięte, to wrócą na etapie samego wykonawstwa. Wtedy się ktoś może obudzić, że jest właścicielem działki, a z nim nikt nie uzgadniał, albo jest współnikiem i też o niczym nic nie wie. Mogą pojawić się sytuacje, że dokonano się działania spadkowe i ktoś właśnie stał się właścicielem, a nie ten, który wcześniej podpisywał zgodę.



To wszystko składa się na trudności, które w normalnym trybie przy tego typu przedsięwzięciach występują. I pewnie będą występować, to nieuniknione.

RED: Związek Międzygminny ds. Ekologii o pieniądze na realizację Projektu starał się w trochę innej rzeczywistości. Rynek wykonawców trochę się od tego czasu skurczył, ceny materiałów i robocizny z kolei poszły w górę. Czy nie boicie się, że z tych powodów trzeba będzie przesuwać niektóre przetargi?

J.B.: Takie niestety jest ryzyko przy podejmowaniu inwestycji. Na szczęście pierwsze przetargi nie potwierdzają tego. Oferty są składane poniżej założonych przez nas budżetów zadań, szczególnie na budowę kanalizacji.

Natomiast mamy problem z wysokością euro. Przygotowując wnioski o dofinansowanie Projektu, euro kosztowało 4,2-4,6 zł, dziś jego wartość jest już tylko 3,5 zł. To praktycznie aż złotówka różnicy. Przy 160

mln euro mamy już 160 mln zł „do tyłu”. To bardzo dużo.

Ale na razie nie ma co rozpaczować. Jeszcze nie płacimy za te roboty, może się jeszcze kurs euro odbije. Zobaczymy, a działania i tak trzeba podjąć, jak się zobowiązaliśmy w stosunku do mieszkańców.

RED: A jak wygląda realizacja zadania budowy kanalizacji i wodociągów w gminie Milówka, gdzie jest pan wójtem?

J.B.: Jeden przetarg mamy już zamknięty i w najbliższym czasie będzie podpisywana umowa na budowę na ul. Turystycznej. Natomiast wszystkie pozostałe ciągi kanalizacyjne są w tej chwili projektowane. I to właśnie jest najtrudniejszy i najdłuższy proces projektowania: uzgadnianie z mieszkańcami przebiegu tras. Do końca czerwca jest termin wykonania dokumentacji, zobaczymy, czy firma projektowa wywiąże się ze swoich zadań. Jeżeli nie zdoła, to będziemy musieli podjąć alternatywne działania, aby projekty

jednak przygotować. Jak będziemy gotowi, uzyskamy zezwolenie budowlane, to występujemy z przetargami i zaczniemy realizację zadań w naszej gminie.

RED: W jakim terminie wszystkie te zaplanowane zadania w gminie Milówka będą zrealizowane?

J.B.: W Lalikach wodociąg wykonujemy przy okazji budowy trasy ekspresowej. Ta inwestycja będzie kontynuowana również w ramach Projektu Związku Międzygminnego. Przygotowujemy się również do rozpoczęcia budowy wodociągu w Nielewcu, tam mieszkańcy odczuwają deficyt wody. Obecnie przygotowujemy są projekty, ta faza okazała się wyjątkowo trudna. Gdy projekty będą już gotowe, od razu przystąpimy do realizacji tych zadań. Samo wykonanie zajmie dwa, dwa i pół roku od rozpoczęcia.

Nie wszędzie ta kanalizacja dotrze, będą takie ciągi, gdzie w okresie najbliższych dwóch i pół roku nie będziemy budować kanalizacji. Ale główne obszary naszej gminy w obecnie realizowanym Projekcie zmieszczą się. Pozostaną tereny znacząco odległe od centrów miejscowości.

I tam trzeba będzie rozwiązać problem oczyszczania ścieków w jakiś alternatywny sposób: czy to poprzez wywóz szamba, czy stworzenie przydomowych oczyszczalni ścieków. To jednak jest temat, który później będzie wymagał pracy władz gminy, myślę tu przede wszystkim o stworzeniu programu dofinansowania takich działań.

Rozmawiał: MIROSLAW LUKASZUK

ZWIĄZEK Z OSOBOWOŚCIĄ

Związek Międzygminny ds. Ekologii został wyróżniony w tegorocznym konkursie Osobowość Ziemi Górskich.

Już po raz kolejny Koalicja Marek Ziemi Górskich ogłosiła plebiscyt na „Osobowość Ziemi Górskich”. Do 28 lutego, na stronie www.koalicja.com prowadzone było głosowanie na osoby i firmy nominowane w każdej z czterech kategorii: „Osobowość Ziemi Górskich”, „Mały Przedsiębiorca Ziemi Górskich”, „Średni Przedsiębiorca Ziemi Górskich” oraz „Dziennikarz Ziemi Górskich”. Związek Międzygminny ds. Ekologii w Żywcu wystartował w kategorii „Średni Przed-

siębiorca Ziemi Górskich” razem z Cukiernią „Janeczka” Janina Białas (cukiernia z Wisły, w której można zjeść słodki bananowy deser „Ciacho Malysza”) oraz Adamem Worwa, właścicielem firmy motoryzacyjnej z Nowego Targu.

Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpiło podczas uroczystej Gali Finalowej, która odbyła się 1 marca 2008 roku na Zamku Suskim w Suchej Beskidzkiej. Podczas imprezy Związek otrzymał wyróżnienie.



Konkurs ma na celu popularyzację osób i instytucji, których działania i osiągnięcia w wybitny sposób przyczyniły się do rozwoju i promocji regionów górskich, przez co mogą oni stanowić wzór do naśladowania i zachęty dla innych. Koalicja Marek Ziemi Górskich jest platformą zrzeszającą przedsiębiorców i samorządy z obszaru Żywiecczyzny i Podhala. Stanowi inicjatywę, której celem jest promowanie nie-

Wyróżnienia Koalicji Marek Ziemi Górskich mają na celu popularyzację osób i instytucji, których działania i osiągnięcia w wybitny sposób przyczyniły się do rozwoju i promocji regionów.

zaprzeczalnych walorów turystycznych i ekonomicznych jednego z najczystszych ekologicznie regionu Polski. Koalicja kładąc nacisk na promowanie samego regionu, ma za zadanie jednocześnie podkreślać wyjątkowość i niepowtarzalność produktów z niego pochodzących. (MK)

Wykorzystano materiały ze strony www.koalicja.com



Leader w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

W okresie budżetowym 2007-2013 Lokalna Grupa Działania „Żywiecki Raj” stoi przed sporymi wyzwaniami organizacyjnymi, prawnymi i finansowymi.

Ministerstwo Rolnictwa na żądanie Komisji Europejskiej naciska na Lokalne Grupy Działania, aby te działały w formie stowarzyszeń. Do tego celu zmieniono Prawo o Stowarzyszeniach i powstał twór pod nazwą „Nowa forma stowarzyszenia”. Nowa forma stowarzyszenia została utworzona po to, aby LGD mogły w pełni realizować idee trójsektorowości oraz współuczestnictwa w działaniu podmiotów o różnorodnych formach prawnych. Art.15 ust. 2 ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rozwoju i Rozbudowy Obszarów Wiejskich odnosi się tylko do nowej formy stowarzyszenia. Członkami tego stowarzyszenia mogą być wszystkie podmioty i osoby fizyczne działające na obszarach wiejskich. Jest to absolutna nowość, gdyż dotychczas członkami zwyczajnymi stowarzyszeń nie mogły być jednostki samorządowe (gminy), ani osoby prawne.

Z drugiej zaś strony działający dotychczas Związek Stowarzyszeń zobowiązany jest do dalszego funkcjonowania, w celu zapewnienia realizacji celów projektu przez okres 5 lat.

W związku z powyższym zamieszczeniem legislacyjnym Zarząd podjął decyzję o utworzeniu Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „Żywiecki Raj”, której członkiem założycielem będzie dotychczasowy założyciel – Związek Stowarzyszeń. Zdajemy sobie sprawę, że jest to dosyć skomplikowane, niestety, Ustawodawca zmusza nas do tego rodzaju „akrobacji” organizacyjnych. Tak więc parafrazując: „stary” LEADER będzie jednym z członków założycieli „nowego” LEADER’a i straci status Lokalnej Grupy Działania, finansowanej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a „nowy” LEADER ten status uzyska. Nadzór nad „nową” LGD będzie sprawował Marszałek Województwa Śląskiego.

Chyba najważniejszą zmianą w sposobie działania „nowej” LGD będzie ukonstytuowanie tzw. Rady. Rada będzie organem decyzyjnym, dokonującym wyboru operacji (przyznającym środki finansowe) osi 3 i z małych projektów (do 25 tys. dofinansowania). Rada powinna



Spotkanie zarządu Lokalnej Grupy Działania „Żywiecki Raj”.

cechować się trójsektorowością, czyli, że udział czynników samorządowych, pozarządowych i przedsiębiorców w jej składzie powinien być równy. Rada podejmować będzie decyzje opierając się na Lokalnej Strategii Rozwoju, która przy aplikowaniu oceniana będzie przez Urząd Marszałkowski.

Kompetencje Zarządu zostaną w znacznym stopniu ograniczo-

ne w stosunku do kompetencji, czyli, że udział czynników zarząd „starej” grupy. Zarządowi przypada rola organu wykonawczego i recenzenta projektów przed Radą – wyłącznym organem decyzyjnym. Nie można być członkiem Zarządu i Rady jednocześnie. Ustawodawca wyraźnie rozdziela obie te funkcje.

Przy tworzeniu LSR (Lokalnej Strategii Rozwoju) trzeba zwró-

cić uwagę, aby na każde działanie w ramach „Wdrażania LSR”, tj. „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, „Odnowa i rozwój wsi”, „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, „Małe projekty”, przeznaczyć co najmniej po 10 proc. środków z kwoty dofinansowania obszaru objętego LSR.

Oprócz celu „wdrażania LSR” Lokalna Grupa Działania może

jeszcze aplikować o środki na następujące działania:

- wdrażanie projektów współpracy
- funkcjonowanie LGD.

Tak więc będzie istniała możliwość składania 3 różnych wniosków na finansowanie operacji tej samej grupy. Ze swojej strony należy chyba ubolewać nad kwotą możliwą do uzyskania w działaniu: wdrażanie projektów współpracy. Jest to kwota 4 złotych na mieszkańca obszaru objętego działaniem LGD na cały okres (7 lat). Na działanie: wdrażanie LSR będą to 132 złote, a na funkcjonowanie i aktywizację LGD 33 złote.

Tak wyglądają, przedstawione w sposób bardzo pobieżny, nasze plany na okres planowania 2007-2013. Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia naszej strony internetowej: www.leader-zywiec.pl, gdzie będziemy próbować informować na bieżąco o postępach w przygotowaniu i organizowaniu „nowej” grupy. Wszystkich też chętnych zapraszamy do współpracy, albo przynajmniej do udziału w forum dyskusyjnym. Jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi i spostrzeżenia, nawet te krytyczne, byle konstruktywne.

GRZEGORZ SANETRA



Otwarcie biura LGD „Żywiecki Raj” na lotnisku Hahn we Frankfurcie.